

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 23 (651)

Mierzeszyn, 8 maja 2025 r.

ISSN 2082-0089 Rok 16

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

HABEMUS PAPAM!

8 maja 2025 roku

OJCIEC ŚWIĘTY LEON XIV



PARAFIA MIERZESZYN WITA NOWEGO PAPIEŻA





Pierwsze słowa Ojca Świętego Leona XIV skierowane do wiernych zgromadzonych na Placu św. Piotra (i na całym świecie) po zakończeniu konklawe, i przed udzieleniem błogosławieństwa „Urbi et Orbi”. Watykan, Balkon Bazyliki św. Piotra 8 maja 2025 roku.

NIECH POKÓJ BĘDZIE Z WAMI !

„Niech pokój będzie z wami wszystkimi, najdrożsi bracia i siostry”. Takie było pierwsze pozdrowienie Chrystusa zmartwychwstałego, Dobrego Pasterza, który oddał życie za Bożą owczarnię. Ja także chciałbym, by to pozdrowienie pokoju dotarło do naszych serc, dotarło do waszych rodzin, do wszystkich ludzi, gdziekolwiek się znajdują, do wszystkich ludów, do całej ziemi. Pokój wam!

Taki jest pokój Chrystusa zmartwychwstałego. Pokój rozbrojony i pokój rozbrajający, pokorny i wytrwały. Pochodzi od Boga, od Boga, który kocha nas wszystkich, bezwarunkowo.

Rozbrzmiewa jeszcze w naszych uszach ten słaby, ale zawsze odważny głos Papieża Franciszka, który błogosławił Rzym. Papież, który błogosławił Rzym, udzielał swego błogosławieństwa światu, całemu światu, w ów wielkanocny poranek. Pozwólcie, że będę kontynuował to samo błogosławieństwo. Bóg nas miłuje, Bóg kocha nas wszystkich, a zło nie przemoże. Wszyscy jesteśmy w rękę Boga. Dlatego bez lęku, zjednoczeni, ręka w rękę z Bogiem i ze sobą nawzajem idźmy naprzód.

Jesteśmy uczniami Chrystusa. Chrystus idzie przed nami. Świat potrzebuje Jego światła. Ludzkość potrzebuje Go jako pomostu, by mógł do niej dotrzeć Bóg i Jego miłość. Pomóżcie nam również wy, i sobie nawzajem, w budowaniu mostu poprzez dialog, spotkanie, jednocząc się wszyscy, aby być jednym ludem, zawsze w pokoju.

Dzięki niech będą papieżowi Franciszkowi. Chcę też podziękować wszystkim braciom kardynałom, którzy wybrali mnie, bym był Następcą Piotra i siedł razem z wami jako Kościół zjednoczony, szukając zawsze pokoju, sprawiedliwości. Starając się zawsze pracować jako ludzie wierni Jezusowi Chrystusowi bez lęku, aby głosić Ewangelię, aby być misjonarzami.

Jestem synem św. Augustyna, augustianinem, który powiedział: z wami jestem chrześcijaninem, a dla was biskupem. W tym sensie wszyscy możemy iść razem do tej ojczyzny, którą Bóg nam przygotował.

Szczególne pozdrowienie kieruję do Kościoła w Rzymie. Musimy starać się razem być Kościołem misyjnym, Kościołem, który buduje mosty, dialog; zawsze otwartym, jak ten plac, z otwartymi ramionami dla wszystkich. Wszystkich, którzy potrzebują naszej miłości, naszej obecności, dialogu i miłości.

Jeśli pozwolicie, chciałbym również skierować kilka słów pozdrowień do wszystkich, a w szczególności do mojej ukochanej diecezji Chiclayo w Peru, gdzie wierni towarzyszyli swojemu biskupowi, dzielili się swoją wiarą i tak wiele ofiarowali, aby pozostać wiernym Kościołem Jezusa Chrystusa.

Wam wszystkim, bracia i siostry, z Rzymu, Włoch, z całego świata mówię: chcemy być Kościołem synodalnym, Kościołem, który idzie, który zawsze szuka pokoju, zawsze szuka miłości, zawsze chce być blisko, zwłaszcza tych, którzy cierpią.

Dziś jest dzień Supliki do Matki Bożej Pompejańskiej. Nasza Matka Maryja chce zawsze iść z nami, być blisko, pomagać nam swym wstawiennictwem i swą miłością. Dlatego chciałbym pomodlić się razem z wami.

Módlmy się wspólnie za tę nową misję, za cały Kościół, o pokój na świecie. Prośmy o tę specjalną łaskę Maryję, naszą Matkę.

Papież LEON XIV

Watykan, 8 maja 2025 roku



OJCIEC ŚWIĘTY LEON XIV

Sześćdziesięciodziewięcioletni kard. Robert Francis Prevost, to pierwszy papież augustianin i drugi po Franciszku papież z kontynentu amerykańskiego, choć w przeciwieństwie do swego poprzednika, pochodzi z Ameryki Północnej. Nowy Biskup Rzymu urodził się 14 września 1955 roku w Chicago, w stanie Illinois, jako syn Louisa Mariusa Prevosta, pochodzenia francusko-włoskiego, oraz Mildred Martínez, pochodzenia hiszpańskiego. Ma dwóch braci – Louisa Martina i Johna Josepha.

Dzieciństwo i młodość spędził z rodziną, uczęszczając najpierw do Niższego Seminarium Ojców Augustianów, a następnie do Villanova University w Pensylwanii, gdzie w 1977 roku uzyskał licencjat z matematyki i podjął studia filozoficzne. 1 września tego samego roku rozpoczął nowicjat w Zakonie Augustianów w Saint Louis, w prowincji Matki Boskiej Dobrej Rady w Chicago, a 2 września 1978 roku złożył pierwszą profesję zakonną. Śluby wieczyste złożył natomiast 29 sierpnia 1981 roku.

Studia teologiczne kontynuował w Catholic Theological Union w Chicago, wienając je uzyskaniem dyplomu. W wieku 27 lat został wysłany przez przełożonych do Rzymu na studia z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu (Angelicum). W tym czasie, 19 czerwca 1982 roku przyjął święcenia kapłańskie w kolegium augustiańskim Santa Monica z rąk abpa Jeana Jadota, ówczesnego pro-przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Niechrześcijan (obecnej Dykasterii ds. Dialogu Międzyreligijnego).

Prevost uzyskał licencjat kanoniczny w 1984 roku, a rok później, w ramach prac nad doktoratem, został wysłany na misję augustiańską w Chulucanas, w Piurze, w Peru (w latach 1985–1986). W 1987 r. obronił rozprawę doktorską na temat: „*Rola przeora lokalnego w Zakonie Świętego Augustyna*” i został mianowany dyrektorem ds. powołań oraz misji prowincji Matki Dobrej Rady w Olympia Fields w stanie Illinois (USA).

W następnym roku trafił na misję do Trujillo, również w Peru, jako dyrektor wspólnego programu formacyjnego dla kandydatów augustiańskich z wikariatów Chulucanas, Iquitos i Apurímac. Na przestrzeni 11 lat pełnił funkcje przeora wspólnoty (w latach 1988–1992), odpowiedzialnego za formację (w latach 1988–1998) i wychowawcy w seminarium (w latach 1992–1998). Posługiwał także w archidiecezji Trujillo, jako wikariusz sądowy (w latach 1989–1998) a także był wykładowcą prawa kanonicznego, patrystyki i teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym San Carlos y San Marcelo. Równocześnie powierzono mu duszpasterską opiekę nad wspólnotą Nuestra Señora Madre de la Iglesia, która została następnie przekształcona w parafię pod wezwaniem św. Rity (posługiwał tam w latach 1988–1999) i która znajduje się na ubogim przedmieściu Trujillo. O. Prevost pełnił również funkcję administratora parafii Nuestra Señora de Monserrat (w latach 1992–1999).

W 1999 r. został wybrany prowincjałem prowincji augustiańskiej „*Matki Dobrej Rady*” w Chicago, a dwa i pół roku później, podczas Kapituły Generalnej Zakonu Świętego Augustyna, współbracia powierzyli mu misję przeora generalnego, którą kontynuował

także w drugiej kadencji, po kapitule z 2007 roku.

W październiku 2013 roku wrócił do rodzimej prowincji w Chicago i został odpowiedzialny za formację w klasztorze św. Augustyna, a także radnym i wikariuszem prowincjalnym. Funkcje te pełnił do chwili, gdy Papież Franciszek mianował go 3 listopada 2014 roku administratorem apostolskim peruwiańskiej diecezji Chiclayo, mianując go biskupem i przydzielając mu stolicę tytularną Sufar. 7 listopada objął diecezję. Nieco ponad miesiąc później, 12 grudnia w uroczystość Matki Bożej z Guadalupe, nuncjusz apostolski w Peru abp James Patrick Green, udzielił mu święceń biskupich.

Jego zawołaniem biskupim są słowa „*In Illo uno unum*” – słowa św. Augustyna z Objasnień do Psalmu 127, podkreślające, że „*choć ja, chrześcijanie, jesteśmy liczni, w Chrystusie stanowimy jedno*”.

26 września 2015 roku papież Franciszek mianował go biskupem Chiclayo, a w marcu 2018 r. został wybrany drugim wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Peru, w której należał również do Rady Gospodarczej oraz był przewodniczącym Komisji ds. Kultury i Edukacji.

13 lipca 2019 roku Franciszek mianował go członkiem Kongregacji ds. Duchowieństwa, a rok później także członkiem Kongregacji ds. Biskupów (21 listopada 2019 roku) W międzyczasie, 15 kwietnia 2020 roku, został on administratorem apostolskim diecezji Callao w Peru.

30 stycznia 2023 r. papież mianował go prefektem Dykasterii ds. Biskupów i przewodniczącym Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej, podnosząc go do godności arcybiskupa. Na konsystorzu 30 września tego samego roku kreował go kardynałem, z kościołem tytularnym św. Moniki, należącym do rzymskiej diakonii pod wezwaniem tej samej świętej. Kard. Prevost objął ją 28 stycznia 2024 roku i jako prefekt dykasterii uczestniczył w ostatnich podróżach apostolskich papieża Franciszka oraz w pierwszej i drugiej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów o synodalności, odbywających się w Rzymie odpowiednio w dniach 4–29 października 2023 roku oraz 2–27 października 2024 roku. Jako przeor generalny augustianów i przedstawiciel Unii Przełożonych Generalnych (USG) miał już bowiem doświadczenie prac synodalnych.

Następnie, 4 października 2023 roku, Franciszek mianował go członkiem Dykasterii ds. Ewangelizacji (Sekcji do spraw Pierwszej Ewangelizacji i Nowych Kościołów Partykularnych), Dykasterii Nauki Wiary, Dykasterii ds. Kościołów Wschodnich, Dykasterii ds. Duchowieństwa, Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Dykasterii ds. Kultury i Edukacji, Dykasterii ds. Tekstów Legislacyjnych, a także Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego.

6 lutego 2025 roku papież włączył go do grona kardynałów biskupów, przyznając mu diecezję Albano.

Dnia 3 marca 2025 roku, w czasie ostatniego pobytu papieża Franciszka w rzymskiej Poliklinice Gemelli, kard. Prevost przewodniczył na Placu św. Piotra modlitwie różańcowej, sprawowanej w intencji powrotu do zdrowia Ojca Świętego.



Pierwsza „papieska” homilia Ojca Świętego Leona XIV wygłoszona następnego dnia po zakończeniu konklawe podczas Mszy świętej z udziałem Kolegium Kardynalskiego. Watykan, Kaplica Sykstyńska, 9 maja 2025 roku.

PONOWIĆ WYZNANIE PIOTRA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

„Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16).

Tymi słowami Piotr, zapytany przez Mistrza, wraz z innymi uczniami, o jego wiarę w Niego, syntetycznie wyraża dziedzictwo, które od dwóch tysięcy lat, Kościół, poprzez sukcesję apostołską, strzeże, pogłębia i przekazuje.

Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga żywego, czyli jedynym Zbawicielem i objawiającym oblicze Ojca.

W Nim, Bóg, aby stać się bliskim i dostępnym dla ludzi, objawił się nam w ufnym spojrzeniu dziecka, w żywym umyśle młodzieńca, w dojrzałych rysach mężczyzny (por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 22), aż do ukazania się swym [uczniom] po zmartwychwstaniu w swoim chwalebnym ciele. W ten sposób pokazał nam wzór świętego człowieczeństwa, który wszyscy możemy naśladować, wraz z obietnicą wiecznego przeznaczenia, które przekracza jednak wszelkie nasze ograniczenia i możliwości.

Piotr w swojej odpowiedzi uchwycił obie te kwestie: dar Boży i drogę, którą należy przebyć, aby pozwolić się przemienić, nieodłączne wymiary zbawienia, powierzone Kościołowi, aby głosił je dla dobra rodzaju ludzkiego. Są one powierzone nam, wybranym przez Niego, zanim jeszcze zostaliśmy ukształtowani w łonie matki (por. Jr 1, 5), odrodzeni w wodach chrztu i – ponad naszymi ograniczeniami, bez naszej zasługi – przyprowadzeni tutaj i stąd wysłani, aby Ewangelia była głoszona wszystkim stworzeniom (por. Mk 16, 15).

Bóg, powołując mnie poprzez wasz głos na Następcę Pierwszego z Apostołów, powierza mi ten skarb, abym z Jego pomocą był jego wiernym szafarzem (por. 1 Kor 4, 2) na rzecz całego mistycznego Ciała Kościoła; tak aby Kościół był coraz bardziej miastem położonym na górze (por. Ap 21, 10), arką zbawienia płynącą po falach historii, latarnią morską, która oświeca nocę świata. I to nie tyle dzięki wspaniałości jego struktur lub wielkości jego budowli – takich jak zabytki, w których się znajdujemy – lecz dzięki świętości jego członków, tego „ludu [Bogu] na własność przeznaczonego, aby ogłaszał chwalebne dzieła Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (por. 1 P 2, 9).

Jednak, przed rozmową, w której Piotr wyznaje swoją wiarę, jest jeszcze jedno pytanie

– pyta Jezus: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” (Mt 16, 13). Nie jest to pytanie banalne, przeciwnie, dotyczy ono ważnego aspektu naszej posługi: rzeczywistości, w której żyjemy, z jej ograniczeniami i możliwościami, z jej pytaniami i przekonaniami.

„Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” (Mt 16, 13). Myśląc o scenie, nad którą się zastanawiamy, możemy znaleźć dwie możliwe odpowiedzi na to pytanie, które wyznaczają odpowiednio dwie postawy.

Przed wszystkim jest odpowiedź świata. Mateusz podkreśla, że rozmowa pomiędzy Jezusem a Jego uczniami na temat Jego tożsamości odbywa się w przepięknym miasteczku Cezarea Filipowa, bogatym w luksusowe pałace, położonym w uroczej scenerii naturalnej, u podnóża góry Hermon, ale będącym także siedzibą okrutnych kręgów władzy oraz teatrem zdrad i niewierności. Obraz ten mówi nam o świecie, który uważa Jezusa za osobę całkowicie pozbawioną znaczenia, co najwyżej za ciekawą postać, która może wzbudzać zdziwienie swoim niezwykłym sposobem mówienia i postępowania. I tak, kiedy Jego obecność stanie się uciążliwa dla wymagań uczciwości i moralności, które On stawia, ten „świat” nie zawaha się odrzucić Go i wyeliminować.

Jest też inna możliwa odpowiedź na pytanie Jezusa: ta, zwykłych ludzi. Dla nich, Nazarejczyk nie jest jakimś „szarlatanem”: jest człowiekiem prawym, człowiekiem, który ma odwagę, który przemawia dobrze i mówi właściwe rzeczy, tak jak inni wielcy prorocy historii Izraela. Dlatego idą za Nim, przynajmniej dopóki mogą to robić bez większego ryzyka i niedogodności. Jednak uważają Go jedynie za człowieka i dlatego w chwili niebezpieczeństwa, podczas Męki, oni również Go opuszczają i odchodzą, rozczarowani.

Uderzająca jest aktualność tych dwóch postaw. Ucieleśniają one bowiem idee, które moglibyśmy łatwo odnaleźć na ustach wielu mężczyzn i kobiet naszych czasów – być może wyrażone innym językiem, ale identyczne w swej istocie.

Również dzisiaj nie brakuje kontekstów, w których wiara chrześcijańska jest uważana za coś absurdalnego, przeznaczonego dla osób słabych i mało inteligentnych; kontekstów, w których przedkłada się nad nią inne zabezpieczenia, takie jak technologia, pieniądze, sukces, władza, przyjemności.

Są to środowiska, w których nie jest łatwo świadczyć i głosić Ewangelię, a człowiek wierzący jest wyśmiewany, prześladowany, pogardzany lub co najwyżej tolerowany i traktowany z litością. A jednak właśnie dlatego są to miejsca, w których misja jest pilna, ponieważ brak wiary często pociąga za sobą dramaty, takie jak utrata sensu życia, zapomnienie o miłosierdziu, naruszanie



godności osoby ludzkiej w jej najbardziej dramatycznych formach, kryzys rodziny i wiele innych ran, przez które cierpi nasze społeczeństwo, i to nie mało.

Również dzisiaj nie brakuje kontekstów, w których Jezus, choć ceniony jako człowiek, jest sprowadzany jedynie do roli charyzmatycznego lidera lub superczłowieka, i to nie tylko wśród niewierzących, ale także wśród wielu ochrzczonych, którzy w ten sposób kończą żyjąc – na tym poziomie – w faktycznym ateizmie.

To jest świat, który został nam powierzony, w którym, jak wielokrotnie nauczał nas Papież Franciszek, jesteśmy wezwani do świadczenia radosnej wiary w Jezusa Zbawiciela. Dlatego też, także dla nas niezbędne jest powtarzanie: „*Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego*” (Mt 16, 16).

Niezbędne jest, abyśmy to czynili przede wszystkim w naszej osobistej relacji z Nim, w wysiłku codziennej drogi nawrócenia. Ale następnie, także jako Kościół, wspólnie przeżywając naszą przynależność do Pana i niosąc wszystkim Dobrą Nowinę (por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 1).

Mówię to przede wszystkim do siebie, jako Następcy Piotra, kiedy rozpoczynam moją misję Biskupa Kościoła, który jest w Rzymie, powołanego do przewodzenia w miłości

Kościółowi powszechnemu, zgodnie ze słynnym stwierdzeniem św. Ignacego z Antiochii (por. List do Rzymian, Prolog). Wysłany w kajdanach do tego miasta, miejsca swojej zbliżającej się ofiary, pisał on do chrześcijan, którzy się tam znajdowali: „*Wtedy będę naprawdę uczniem Jezusa Chrystusa, kiedy nawet ciała mego świat widzieć nie będzie*” (List do Rzymian, IV, 1). Odnosił się do tego, że zostanie pożarty przez dzikie zwierzęta w cyrku – i tak się stało – ale jego słowa odnoszą się, w szerszym sensie, do nieodzownego zobowiązania każdego, kto pełni w Kościele posługę władzy: zniknąć, aby pozostał Chrystus, stać się się małym, aby On był poznany i uwielbiony (por. J 3, 30), poświęcić się do końca, aby nikomu nie zabrakło możliwości poznania Go i kochania.

Niech Bóg obdarza mnie tą łaską dzisiaj i zawsze, z pomocą najczulszego wstawiennictwa Maryi, Matki Kościoła.

Papież LEON XIV

Watykan, Kaplica Sykstyńska, 9 maja 2025 roku





TY JESTEŚ PIOTR

„Ty jesteś Piotr, czyli Skala i na tej Skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze Królestwa niebieskiego”. Tymi słowami zwraca się nasz Zbawiciel Jezus Chrystus do Piotra Apostoła ustanawiając go głową Kościoła. Dziś słowa te kieruje do nowo wybranego Ojca Świętego Leona XIV, noszącego do niedawna imię Robert Prevost OSA. Cały Kościół Powszechny oczekiwał na wybór Następcy św. Piotra i dziś wielką radość jest udziałem Kościoła Powszechnego i Kościoła w Polsce, który modlił się gorąco o wybór nowego Biskupa Rzymu.

W imieniu całego Kościoła w naszej Ojczyźnie oraz Konferencji Episkopatu Polski składam Ojcu Świętemu wyrazy szacunku i synowskiego oddania. Kościół w Polsce zawsze wiernie stał przy Następcy św. Piotra i każdego Ojca Świętego otaczał szczególną czcią, miłością i ufnością. Z synowską miłością pragniemy, by Ojciec Święty Leon XIV prowadził Bożą owczarnię, wiernie strzegąc wiary apostoelskiej.

Proszę, by w najbliższych dniach, a szczególnie w najbliższą niedzielę, w kościołach w całej Polsce modlono się w intencji Ojca Świętego Leona XIV. Niech dobry Bóg, Dobry Pasterz, obdarza go potrzebnymi łaskami do prowadzenia Kościoła Bożego. Maryja, Matka Kościoła, niech wyprasza umiłowanemu Ojcu Świętemu siły i moc, by sprostać posłudze Piotrowej w dzisiejszym świecie.

Ks. Arcybiskup TADEUSZ WOJDA SAC

Metropolita Gdański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski



Konklawe, 8 maja 2025 roku

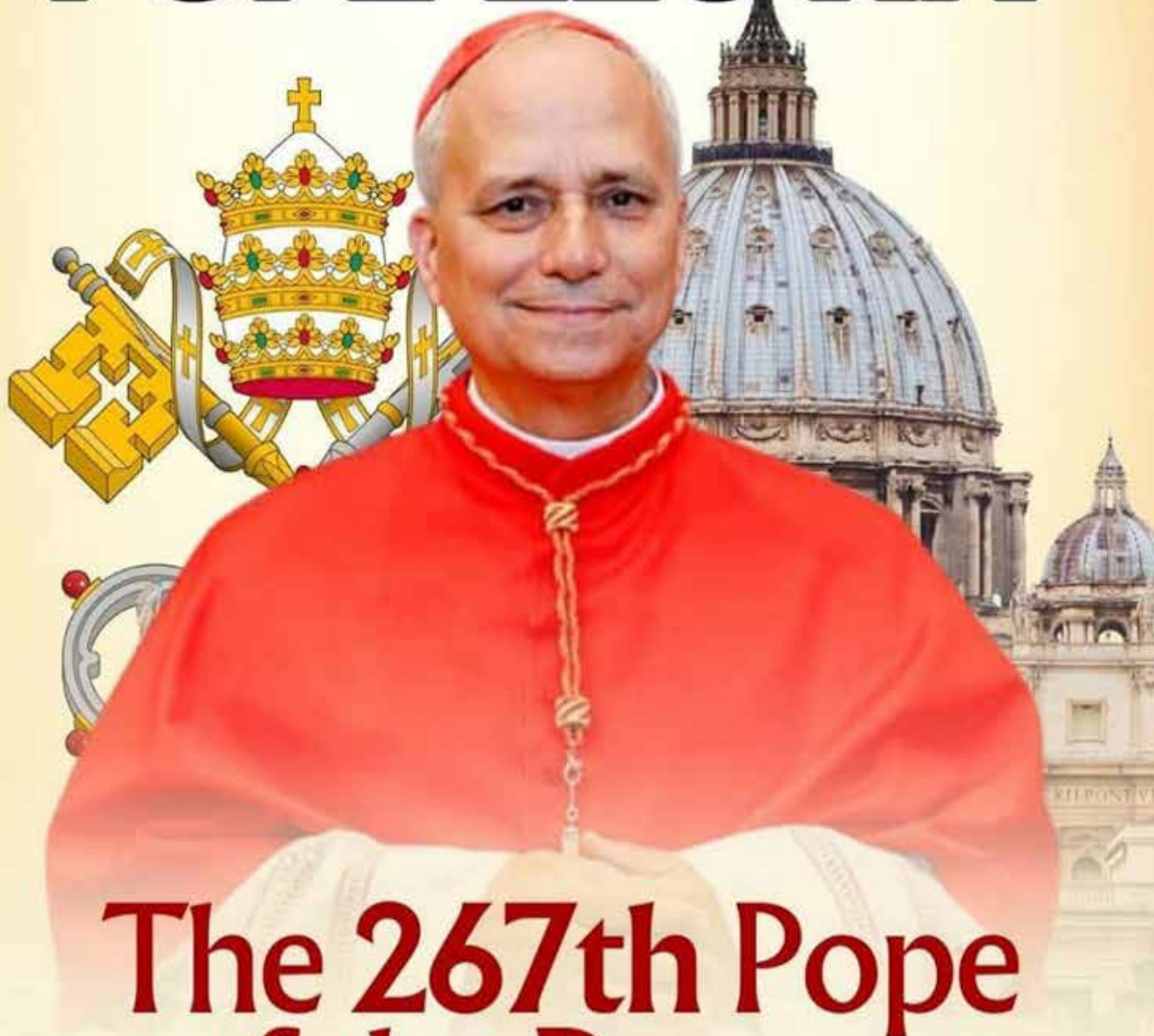


**Rok 2025. W kaplicy przy Dykasterii ds. Biskupów w Rzymie.
Od lewej: Ks. Arcybiskup Józef Kupny, Ks. Kardynał Robert Francis Prevost OSA,
Ks. Arcybiskup Tadeusz Wojda SAC i Ks. Biskup Marek Marczak.**





POPE LEO XIV



**The 267th Pope
of the Roman
Catholic Church!**

HABEMUS PAPAM!





BISKUP TO PASTERZ BLISKI LUDOWI, A NIE MENEDŻER

Robert Francis Prevost, urodzony w Chicago (USA), wcześniej misjonarz, a następnie biskup w Chiclayo (Peru), to augustinianin, którego papież Franciszek wybrał na następcę kardynała Marca Ouelleta. W tym wywiadzie dla Mediów Watykańskich sprzed dwóch lat kreślił portret biskupa na czasy, w których żyjemy.

Co dla Księdza oznaczało przejście z bycia biskupem misjonarzem w Ameryce Łacińskiej do kierowania dykasterią, która pomaga Papieżowi wybierać biskupów?

Wciąż uważam się za misjonarza. Moje powołanie, jak każdego chrześcijanina, to być misjonarzem, głosić Ewangelię tam, gdzie się jest. Oczywiście moje życie bardzo się zmieniło: mam możliwość służenia Ojcu Świętemu, służenia Kościołowi dzisiaj, tutaj, z Kurii Rzymskiej. To zupełnie inna misja niż wcześniej, ale także nowa okazja do przeżywania innego wymiaru mojego życia, które zawsze polegało po prostu na odpowiadaniu „tak”, kiedy proszono mnie o służbę. W tym duchu zakończyłem moją misję w Peru, po ośmiu i pół roku jako biskup i prawie dwudziestu latach jako misjonarz, aby rozpocząć nową w Rzymie.

Czy mógłby Ksiądz nakreślić portret biskupa dla Kościoła naszych czasów?

Przede wszystkim trzeba być „katolikiem”: czasem biskup skupia się jedynie na wymiarze lokalnym. Tymczasem dobrze, aby biskup miał znacznie szerszą wizję Kościoła i rzeczywistości oraz by doświadczał tej powszechności Kościoła. Potrzebna jest też umiejętność słuchania bliźnich i szukania rady, jak również dojrzałość psychologiczna i duchowa. Kluczowym elementem tego portretu jest bycie pasterzem, zdolnym do bycia blisko członków wspólnoty, zaczynając od kapłanów, dla których biskup jest ojcem i bratem.

Chodzi o życie w bliskości ze wszystkimi, nie wykluczając nikogo. Papież Franciszek mówił o czterech bliskościach: bliskości z Bogiem, z braćmi biskupami, z kapłanami i z całym ludem Bożym. Nie wolno ulegać pokusie życia w izolacji, zamknięcia się w pałacu, zadowolenia z określonego statusu społecznego lub pozycji w Kościele. Nie należy chować się za pojęciem władzy, które dziś nie ma już sensu. Władza, którą mamy, jest narzędziem do tego, by służyć, towarzyszyć kapłanom, być pasterzami i nauczycielami.

Często martwiliśmy się o nauczanie doktryny, o sposób życia naszą wiarą, ale grozi nam zapomnienie, że naszym pierwszym zadaniem jest nauczać, co znaczy poznać Jezusa Chrystusa i świadczyć o naszej bliskości z Panem. To jest najważniejsze: przekazywać piękno wiary, piękno i radość poznania Jezusa. To oznacza, że sami tego doświadczamy i dzielimy się tym doświadczeniem.

Jak ważna jest posługa biskupa dla jedności wokół Następcy Piotra w czasie, gdy również we wspólnocie kościelnej narasta polaryzacja?

Trzy słowa, których używamy podczas pracy Synodu – uczestnictwo, komunია i misja – dają odpowiedź. Biskup jest powołany do tego charyzmatu, by żyć duchem komunii, promować jedność w Kościele, jedność z Papieżem. To również znaczy być katolikiem, bo bez Piotra, gdzie jest Kościół? Jezus modlił się o to podczas Ostatniej Wieczerzy: „Aby wszyscy byli jedno” – i to jest ta jedność, którą pragniemy widzieć w Kościele. Dzisiejsze społeczeństwo i kultura oddalają nas od tej wizji Jezusa, i to bardzo szkodzi. Brak jedności to rana, na którą cierpi Kościół – bardzo bolesna. Podziały i polemiki w Kościele niczemu nie służą. Zwłaszcza my, biskupi, musimy przyspieszyć ten ruch ku jedności, ku komunii w Kościele.

Czy można udoskonalić proces wyznaczania nowych biskupów? W „Praedicate Evangelium” czytamy, że należy zaangażować „także członków ludu Bożego”. Czy tak się dzieje?

W gronie członków Dykasterii przeprowadziliśmy na ten temat interesującą refleksję. Już od jakiegoś czasu wysłuchiwanie są nie tylko niektórzy biskupi czy księża, ale także inni członkowie ludu Bożego. To bardzo ważne, ponieważ biskup jest powołany do służby konkretnemu Kościołowi partykularnemu. Dlatego słuchanie także ludu Bożego ma istotne znaczenie. Jeśli kandydat nie jest nikomu znany wśród swojego ludu, trudno – choć nie niemożliwe – by rzeczywiście stał się pasterzem wspólnoty, lokalnego Kościoła. Dlatego ważne jest, by proces ten był nieco bardziej otwarty na głosy różnych członków wspólnoty. Nie oznacza to, że to Kościół lokalny ma wybierać swojego pasterza, jakby powołanie na biskupa było wynikiem demokratycznego głosowania, niemal „politycznego” procesu. Potrzebne jest znacznie szersze spojrzenie, a w tym bardzo pomagają nuncjatury apostolskie. Myślę, że krok po kroku należy bardziej otwierać się na głos zakonnic, świeckich kobiet i mężczyzn.

Jedną z nowości wprowadzonych przez Papieża było powołanie trzech kobiet do członkostwa w Dykasterii ds. Biskupów. Co można powiedzieć o ich wkładzie?

W różnych sytuacjach zauważyliśmy, że ich punkt widzenia stanowi wzbogacenie. Dwie z nich to siostry zakonne, jedna to osoba świecka – i ich perspektywa często pokrywa się z opiniami pozostałych członków dykasterii, ale zdarza się też, że wnoszą inne spojrzenie, które staje się ważnym wkładem w proces. Uważam, że ich nominacja to znacznie więcej niż tylko symboliczny gest Papieża mający pokazać, że teraz również kobiety są obecne tutaj. To prawdziwy, realny i znaczący udział, jaki wnoszą do naszych spotkań, gdy omawiamy akta kandydatów.

Nowe normy walki z nadużyciami zwiększyły odpowiedzialność biskupów, którzy są zobowiązani do szybkiego działania i odpowiadania za ewentualne opóźnienia i zaniechania. Jak biskupi przeżywają to zadanie?





Jesteśmy również w drodze w tej kwestii. Są miejsca, gdzie już od lat wykonano dobrą pracę i przepisy są wcielane w życie. Jednocześnie myślę, że wciąż mamy wiele do nauczenia się. Mówię o pilności i odpowiedzialności towarzyszenia ofiarom. Jedną z trudności jest to, że biskup musi być blisko swoich księży, jak już mówiłem, ale również blisko ofiar. Niektórzy zalecają, aby to nie biskup osobiście przyjmował ofiary, jednak nie możemy zamykać serca, ani drzwi Kościoła przed osobami, które doznały krzywdy. Odpowiedzialność biskupa jest ogromna i sądzę, że musimy jeszcze podjąć znaczne wysiłki, aby odpowiedzieć na tę sytuację, która przynosi tak wiele bólu Kościołowi. To potrwa, staramy się współpracować z innymi dykasteriami. Uważam, że to część misji naszej dykasterii – towarzyszyć biskupom, którzy nie otrzymali potrzebnego przygotowania, aby zmierzyć się z tym tematem. To pilne i konieczne, abyśmy byli bardziej odpowiedzialni, a także bardziej wrażliwi w tej sprawie.

Przepisy już istnieją. Trudniejsze jest zmienić mentalność...

Oczywiście. Istnieją też duże różnice kulturowe w tym, jak reaguje się w takich sytuacjach. W niektórych krajach tabu związane z mówieniem o tym temacie zostało już częściowo przełamane, podczas gdy w innych miejscach ofiary lub ich rodziny nigdy nie chciałyby mówić o doznanych nadużyciach. W każdym razie milczenie nie jest odpowiedzią. Milczenie nie jest rozwiązaniem. Musimy być przejrzysti i szczerzy, towarzyszyć i pomagać ofiarom, ponieważ w przeciwnym razie ich rany nigdy się nie zagoją. To ogromna odpowiedzialność – dla nas wszystkich.

Kościół jest zaangażowany w drogę prowadzącą do Synodu o synodalności. Jaką rolę odgrywa biskup?

To wielka szansa w tym ciągłym odnowieniu Kościoła, do którego zaprasza nas papież Franciszek. Z jednej strony są biskupi, którzy otwarcie wyrażają swoje obawy, bo nie rozumieją, dokąd zmierza Kościół. Być może woła bezpieczeństwo odpowiedzi już sprawdzonych w przeszłości. Ja naprawdę wierzę, że Duch Święty jest dziś bardzo obecny w Kościele i popycha nas ku odnowie, dlatego jesteśmy wezwani do wielkiej odpowiedzialności, by żyć tym, co nazywam nowym nastawieniem. To nie jest tylko proces, nie chodzi po prostu o zmianę niektórych sposobów działania, może o organizowanie większej liczby spotkań przed podjęciem decyzji. To znacznie więcej. Ale właśnie to być może powoduje pewne trudności, ponieważ u podstaw chodzi o zdolność do słuchania przede wszystkim Ducha Świętego – tego, czego On dziś oczekuje od Kościoła.

Jak to się urzeczywistnia?

Musimy nauczyć się słuchać siebie nawzajem, rozpoznać, że nie chodzi o debatę nad agendą polityczną czy promowanie tematów interesujących mnie lub innych. Czasami wydaje się, że wszystko chce się sprowadzić do głosowania i realizowania

tęgo, co zostało przegłosowane. Tymczasem chodzi o coś znacznie głębszego i zupełnie innego: trzeba nauczyć się naprawdę słuchać Ducha Świętego i ducha poszukiwania prawdy, który żyje w Kościele. Trzeba przejść od doświadczenia, w którym mówi autorytet i wszystko zostaje wykonane, do doświadczenia Kościoła, który docenia charyzmaty, dary i posługi obecne w Kościele. Posługa biskupia odgrywa ważną rolę, ale trzeba wszystko to oddać na służbę Kościołowi w duchu synodalnym, który oznacza po prostu wspólne kroczenie, razem, i wspólne poszukiwanie tego, czego Pan od nas oczekuje w naszych czasach.

Jak bardzo na życie biskupów wpływają problemy ekonomiczne?

Biskup powinien być także dobrym zarządcą, albo przynajmniej mieć zdolność znalezienia dobrego administratora, który mu pomoże. Papież powiedział nam, że chce Kościoła ubogiego i dla ubogich. Są przypadki, w których dawne struktury i infrastruktury nie są już potrzebne i trudno je utrzymać. Jednocześnie, również w miejscach, w których pracowałem, Kościół jest odpowiedzialny za instytucje edukacyjne i zdrowotne, które oferują podstawowe usługi ludności, ponieważ często państwo nie jest w stanie ich zapewnić. Osobiście nie jestem zdania, że Kościół powinien sprzedawać wszystko i „tylko” głosić Ewangelię na ulicach. To jednak ogromna odpowiedzialność, nie ma jednej odpowiedzi. Trzeba bardziej promować braterską pomoc między Kościołami lokalnymi. Wobec konieczności utrzymania struktur usługowych, przy dochodach, które już nie są takie jak dawniej, biskup musi być bardzo praktyczny. Zakonnice klauzurowe zawsze mówiły: „Trzeba mieć zaufanie i wszystko powierzyć Opatrzności Bożej – znajdzie się sposób, by odpowiedzieć”. Ważne jest również, aby nigdy nie zapominać o duchowym wymiarze naszego powołania. Inaczej ryzykujemy, że staniemy się menedżerami i zaczniemy myśleć jak menedżerowie. Czasami się to zdarza.

Jak postrzega Ksiądz relację biskupa z mediami społecznościowymi?

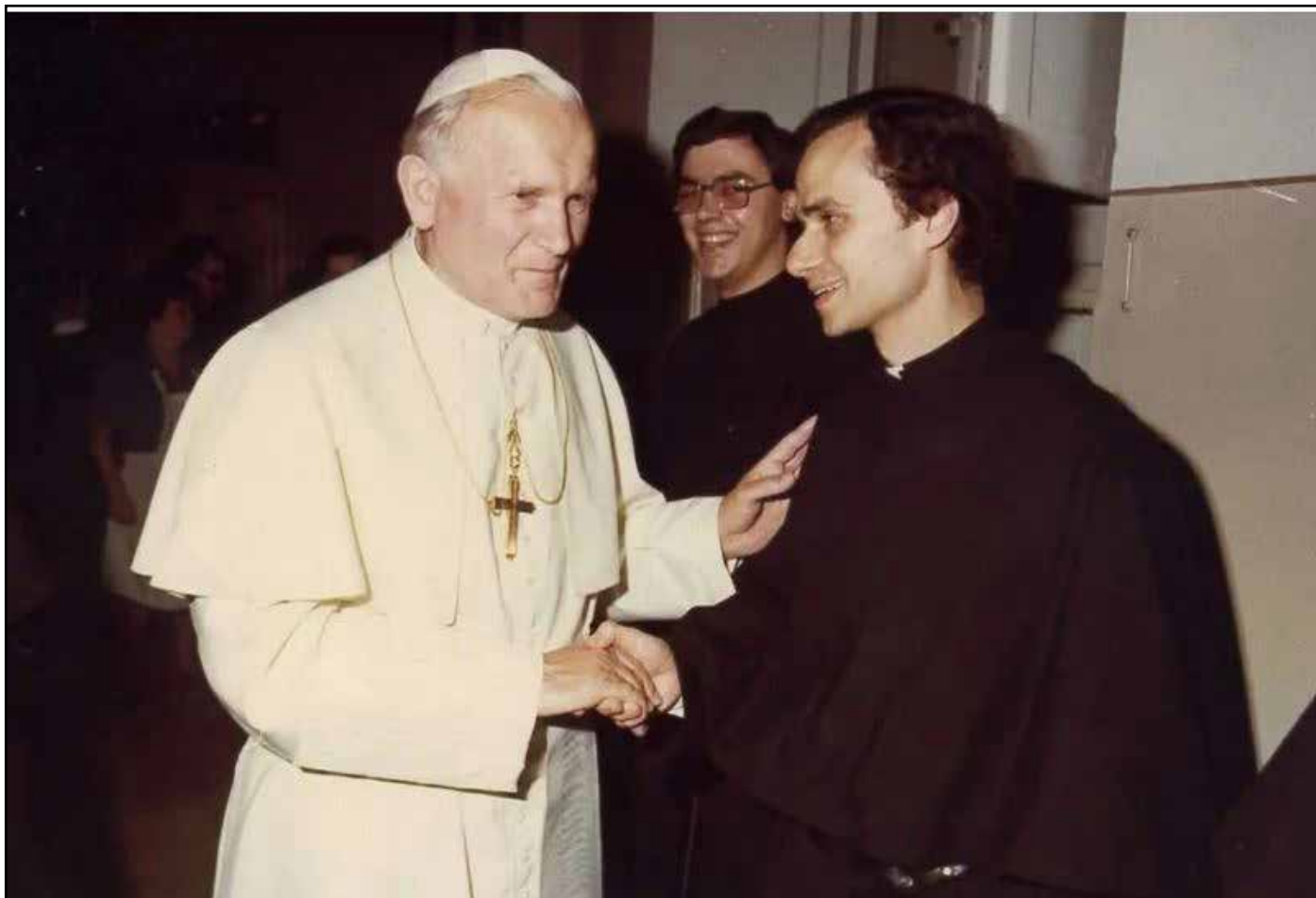
Media społecznościowe mogą być ważnym narzędziem do przekazywania orędzia Ewangelii i dotarcia do tysięcy ludzi. Musimy się przygotować, by dobrze z nich korzystać. Obawiam się, że czasem tej przygotowania zabrakło. Jednocześnie dzisiejszy świat, który nieustannie się zmienia, stawia nas w sytuacjach, w których naprawdę trzeba kilka razy pomyśleć, zanim coś się powie lub napisze na Twitterze, czy odpowie się, albo nawet tylko zada pytanie w sposób publiczny, na oczach wszystkich. Czasem grozi to podsycaniem podziałów i kontrowersji. Istnieje wielka odpowiedzialność w prawidłowym korzystaniu z sieci społecznościowych i komunikacji, bo to szansa, ale też ryzyko. I może wyrządzić szkodę komunii Kościoła. Dlatego trzeba wielkiej roztropności w korzystaniu z tych środków.

eKAI





Ojciec Święty Jan Paweł II oraz Robert Francis Prevost OSA (wyżej jako diakon, niżej jako młody kapłan)





Ojciec Święty Benedykt XVI oraz ojciec Robert Francis Prevost OSA



Ojciec Święty Franciszek oraz Ks. Kardynał Robert Francis Prevost OSA



OD LEONA WIELKIEGO DO LEONA XIV



Przez wieki imię Leona naznaczyło papieństwo postaciami o charakterze zdecydowanym i symbolicznym. Począwszy od Leona Wielkiego, który powstrzymał Attyłę, aż do Leona XIII, papieża Rerum Novarum, każdy Leon pozostawił niepowtarzalny ślad w historii Kościoła. Wybór Leona XIV otwiera nowy rozdział w dziejach Kościoła powszechnego.

Leon I Wielki (440-461) - Święty

Pierwszym papieżem, który nosił to imię, był Leon I, lepiej znany jako Leon Wielki, jeden z największych doktorów Kościoła. Zasłynął z zatrzymania Attyli pod Mincio w 452 r., co jest wydarzeniem historycznym, ale wiąże się także z przyczynami logistycznymi i politycznymi, które przyczyniły się do odwrotu Hunów. Według źródeł, w tym Prospera z Akwitanii, spotkanie miało decydujący charakter, ale powodów wycofania się Attyli nie można przypisać wyłącznie namowom papieża. Swoim Tome to Flavianum z 449 r. Leon

I wniósł decydujący wkład w Sobór Chalcedoński (451), definiując naukę chrystologiczną o dwóch naturach Chrystusa: ludzkiej i boskiej. Wzmocnił autorytet papieża, umacniając prymat Rzymu. Jego działania dyplomatyczne i doktrynalne odegrały zasadniczą rolę w potwierdzeniu roli Papieża jako duchowego przywódcy chrześcijańskiego Zachodu.

Leon II (682-683) - Święty

Leon II odziedziczył imię z zamiarem obrony prawowierności chrześcijańskiej. Chociaż jego pontyfikat trwał mniej niż rok, potwierdził decyzje Trzeciego Soboru Konstantynopolańskiego (680-681) przeciwko monoteletyzmowi, herezji głoszącej, że w Chrystusie jest tylko jedna wola. Pracował także nad rozwiązaniem konfliktów z arcybiskupem Rawenny, potwierdzając władzę papieską nad tą metropolią. Jego działania odegrały decydującą rolę w przywróceniu porządku i skonsolidowaniu wpływów Rzymu na kluczowych terytoriach północnej Italii.



Leon III (795-816)

Za czasów Leona III byliśmy świadkami odrodzenia autorytetu papieża na Zachodzie: w Boże Narodzenie 800 roku koronował on Karola Wielkiego na cesarza Zachodu, symbolicznie dając początek Świętemu Cesarstwu Rzymskiemu. Koronacja potwierdziła bliską więź między papieżem a cesarstwem. W 799 r. Leon III padł ofiarą zamachu przeprowadzonego przez wrogie frakcje rzymskie; Po odniesieniu poważnych ran znalazł schronienie u Karola Wielkiego. Epizod ten umocnił sojusz między dwoma mocarstwami i doprowadził do uznania władzy papieskiej również w sferze doczesnej.

Leon IV (847-855) - Święty

Leon IV ufortyfikował „*Miasto Leoninów*” (obecnie Watykan) przed najazdami Saracenów, kończąc budowę murów po ataku w 846 r. Promował reformy dyscyplinarne i był czczony jako „*defensor Urbis*”. Wzmocnienie murów było symbolem oporu i ochrony Rzymu, oznaczającym okres odbudowy miasta pod przewodnictwem papieża. Jego działania militarne i polityczne odegrały kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa papieża.

Leon V (903)

Leon V objął tron papieski w okresie wielkiej niestabilności politycznej. Jego pontyfikat trwał około miesiąca, zanim został zdeponowany przez Krzysztofa, uważanego za antypapieża. Okres historyczny znany jako *saeculum obscurum*, charakteryzuje się niestabilnością i silnymi wpływami rzymskich rodzin szlacheckich na papieża. Jego odsunięcie od władzy było symbolem ówczesnej walki o władzę.

Leon VI (928)

Leon VI, wybrany w okresie tzw. *saeculum obscurum*, rządził przez kilka miesięcy pod wpływem potężnych rodów rzymskich. Podczas swojego krótkiego pontyfikatu zatwierdzał decyzje kościelne w Dalmacji i starał się utrzymać autorytet papieski pomimo nacisków politycznych tamtych czasów. Jego panowanie było krótkie, ale symbolizowało kruchość papieża, często manipulowanego przez władze świeckie.

Leon VII (936-939)

Leon VII był papieżem przejściowym, wybranym pod przewodnictwem Alberyka II ze Spoleto. Popierał reformę monastyczną, promując ruch kluniacki, symbol odnowy duchowej i dyscypliny kościelnej. Działał także na rzecz politycznego pokojowego rozwiązania sporów między lokalnymi mocarstwami, konsolidując wpływy rzymskie na okolicznych terytoriach. Jego działanie miało decydujący wpływ na ustabilizowanie stosunków z władzami lokalnymi.

Leon VIII (963-965)

Leon VIII został mianowany na tron papieski przez cesarza Ottona I w okresie silnych napięć między papieżem a cesarstwem. Jego wybór, który odbył się na soborze pod przewodnictwem samego Ottona, został zakwestionowany, ponieważ prawowitym papieżem był wówczas żyjący Jan XII. Gdy Otton opuścił Rzym, Jan XII odzyskał władzę, uznając wybór Leona VIII za nieważny. Jednakże po śmierci Jana XII i odsunięciu Benedykta V od władzy przez cesarza, Leon VIII został przywrócony.

Leon IX (1049-1054) - Święty

Leon IX był wielkim reformatorem Kościoła i protagonistą okresu średniowiecza. Zwalczal symonię, propagował celibat kościelny i energicznie wspierał autorytet papieża. Za jego pontyfikatu doszło w 1054 r. do schizmy z Kościołem Wschodnim, wydarzenia, które wywarło głęboki wpływ na historię chrześcijaństwa.

Leon X (1513-1521)

Leon X, urodzony jako Giovanni de' Medici, był papieżem renesansu. Jako mecenas sztuki doprowadził Rzym do największego rozkwitu kulturalnego, ale był także papieżem, za którego rządów wybuchła Reformacja protestancka, kiedy to Luter opublikował 95 tez w 1517 r. Jednym z powodów protestu Lutra było zarządzanie przez niego odpustami w celu sfinansowania budowy Bazyliki św. Piotra.

Leon XI (1605)

Leon XI, znany jako „*Papież Błyskawica*”, panował zaledwie 27 dni. Jego wybór uznano za symboliczny powrót imienia Leo po prawie stu latach. Podczas swojego bardzo krótkiego pontyfikatu nie miał on możliwości podjęcia poważniejszych inicjatyw.

Leon XII (1823-1829)

Leon XII rządził w okresie restauracji ponapoleońskiej. Przywrócił porządek w Państwie Kościelnym poprzez politykę konserwatywną, sprzeciwiając się liberalnym fermentom i starając się wzmocnić autorytet kościoła w Europie wstrząsanej zmianami.

Leon XIII (1878-1903)

Leon XIII, encykliką *Rerum novarum*, zapoczątkował społeczną naukę Kościoła. Otworzył Kościół na dialog ze światem współczesnym, propagował prawa pracownicze, stając się punktem odniesienia w kwestiach społecznych.

RICHARD BENOTTI



Apollonio in abdicazione pontifici. Roma, centro storico, piazza n. 45/56

CARTA ORIGINALE

L'OSSERVATORE ROMANO

GIORNALE QUOTIDIANO

Unicuique suum



POLITICO RELIGIOSO

Non praevalerunt

Anno CLXV - n. 106 (49.915)

Città del Vaticano

EDIZIONE STRAORDINARIA giovedì 8 maggio 2025, ore 19,38

HABEMUS PAPAM

Robertum Franciscum Prevost

qui sibi nomen imposuit

LEONEM XIV

La corsa
di Pietro

È bella la parola con cui si indica l'oggetto che gli atleti correndo si passano, di mano in mano, durante la staffetta: il testimone. Ed è una bella immagine, la staffetta, per dire ciò che è la Chiesa. Una staffetta che si svolge, si dipana, da venti secoli, lungo tutte le strade del mondo. Una storia di amicizia contagiosa. Un contagio fatto di incontri e, appunto, di testimonianza. Come un sasso che cadendo nell'acqua provoca una se-

A. M.

SEGUE A PAGINA 2

Abbandonarsi a Colui
che guida la Chiesa

La diocesi di Roma ha il suo Vescovo, la Chiesa universale il suo pastore. Con una rapidità che può sorprendere soltanto chi è abituato a leggere le vicende ecclesiali usando le lenti della politica, il conclave ha designato il Successore di Pietro. Grazie, Santo Padre, per aver accettato. Grazie per aver detto "sì" e per esserti abbandonato a Colui che guida la Chiesa.

A. T.

SEGUE A PAGINA 2



«La pace sia con tutti voi!... Vorrei che questo saluto di pace entrasse nel vostro cuore, raggiungesse le vostre famiglie, a tutte le persone, ovunque siano, a tutti i popoli, a tutta la terra... Dio ci vuole bene, Dio vi ama tutti, e il male non prevarrà! Siamo tutti nelle mani di Dio. Pertanto, senza paura, uniti mano nella mano con Dio e tra di noi andiamo avanti»



Mierzeszyn, 8 maja 2025 roku

Jego Świątobliwość Ojciec Święty LEON XIV

Umiłowany Ojcze Święty,

Dzisiaj, 8 maja 2025 roku, dziękujemy Dobremu Pasterzowi, naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, że Ciebie powołał do służby jako kolejnego Następcę św. Piotra Apostoła. Cieszymy się bardzo z tego powołania, ale też z serca Ci gratulujemy!

Jako kapłan, biskup, misjonarz głosiłeś Orędzie Dobrej Nowiny wśród tych, których Boża Opatrzność dała Ci, abyś przybliżył Królestwo Boże spragnionym nowego życia w sprawiedliwości, miłości, pokoju; abyś prowadził tak wielu do Królestwa Niebieskiego. Posługa Piotrowa Biskupa Rzymu jest posługą dla Ludu Bożego na całym świecie. Dziś podejmując służbę Najwyższego Kapłana Kościoła Katolickiego stajesz się jeszcze bardziej tym, który będzie prowadził cały Lud Boży drogą Jezusa Chrystusa do zbawienia.

Ojcze Święty!

Życzymy Ci wielu łask Bożych w służbie Namiestnika naszego Pana Jezusa Chrystusa! Niech wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, św. Piotra Apostoła, św. Augustyna Biskupa, św. Papieża Leona I Wielkiego, i tak wielu naszych świętych Patronów towarzyszy Ci w tej świętej służbie.

Nasza Parafia zapewnia Cię o ustawicznej modlitwie w Twojej intencji.

**w imieniu Parafian
Parafii św. Bartłomieja Apostoła
w Mierzeszynie koło Gdańska w Polsce:**

ks. Andrzej Sowiński, proboszcz





„PIOTR PRZEMÓWIŁ PRZEZ LEONA”

STRONA INTERNETOWA

PARAFII: www.parafia.i3k.plCMENTARZA: www.mogily.pl/mierzczyn

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
 PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
 Bank Spółdzielczy w Pruszcze Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
 Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
 Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
 Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
 e-mail: mierzeszyn@diecezjagdanski.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.